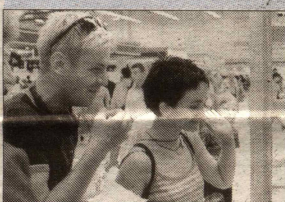


TEATR

► DZIECKO

Niedziela 2 TVP 22:35

Autor „Dziecka”, współczesny norweski pisarz Jon Fosse, to twórca mało u nas znany, chociaż ma w swoim dorobku ponad 20 publikacji, wśród nich poezje, powieści i sztuki teatralne. Polskim widzom przedstawiają Fossego artyści, którzy startują do zawodowej kariery: reżyser Mariusz Front i aktorzy Elżbieta Piekacz i Piotr Sarzyński. I robią to w sposób niezwykły.



Akcja sztuki przeniesiona została w scenerię polskiego blokowiska, a jej forma odbiega od tego, czego zwykliśmy oczekiwać od telewizyjnych inscenizacji. Opowieść o narodzinach uczucia i związku młodych ludzi oczekujących dziecka pokazana została filmowo. Kamera niemal dokumentalnie rejestruje zachowania bohaterów i otaczający ich świat. Wizja jest tu starannie i subtelnie skomponowana. Zarówno w warstwie obrazowej (o świadomości zredukowanej kolorystyce utrzymanej w gamie szarości i błękitów, przeświecanych czasem ostrym słonecznym światłem), jak i w konsekwentnym przebiegu dramaturgicznym o zdyscyplinowanej, choć zróżnicowanej nastrojowo linii.

„Dziecko” prostymi słowami i obrazami mówi o sprawach zwyczajnych, choć wielkich: o poszukiwaniu bliskości drugiej osoby, uczuciu, rozpaczy, odradzaniu się nadziei. Bez patosu, sentymentalizmu czy fałszywego dramatyzmu. Olbrzymia to zasługa obojga głównych wykonawców. Nie sposób pominąć też roli Krystyny Tkacz, jako Matki (postać zarysowana cienką kreską komizmu) oraz Małgorzaty Hajewskiej-Krzysztofik. Jej Pielęgniarka to rola niosąca ważne dla utworu prawdy przedstawiane w fascynujący sposób.

To, że zwyczajność może być interesująca, jest truizmem powtarzanym od lat w teorii sztuki. Ale jakże rzadko objawia się to dziś w konkretnych dziełach, tak jak w „Dziecku”.

JACEK WIERZBICKI